



Sygn. akt III CSK 344/08

**WYROK  
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 25 czerwca 2009 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Gerard Bieniek (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Józef Frąckowiak

SSN Iwona Koper

w sprawie z powództwa Z.D., W.D., F.P., F.G., M.P., W.W., A.Z., D.D i M.D.  
przeciwko Skarbowi Państwa-Wojewodzie [...]

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 25 czerwca 2009 r.,

skargi kasacyjnej strony pozwanej

od wyroku Sądu Apelacyjnego [...]

z dnia 24 czerwca 2008 r., sygn. akt [...],

**oddala skargę kasacyjną oraz wnioszek powodów o przyznanie  
kosztów postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Wyrokiem wydanym w dniu 28.09.2006 r. Sąd Okręgowy w K. zasądził od pozwanego Skarbu Państwa – Wojewody na rzecz W.W. i A.Z. 469.604,56 zł, D.D. kwotę 234.811,75 zł, M.D. kwotę 704.392,25 zł oraz W.D., F.P., Z.D., F.G. i M.P. po 187.844,40 zł. W sprawie tej ustalono, że powodowie są następcami S.D., która była właścicielką nieruchomości w B., o łącznej powierzchni 65.9691 ha, w tym 48.3205 ha użytków rolnych. Na podstawie art. 2 ust. 1 lit. e dekretu PKWN z dnia 6.09.1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej (Dz.U. Nr 3, poz. 13 ze zm.) Skarb Państwa przejął ten majątek. Decyzją z dnia 28.04.2003 r. Wojewoda stwierdził, że wyżej wymienione mienie nie podpadało pod działania przepisów dekretu o reformie rolnej. Decyzją tę utrzymał w mocy Minister Rolnictwa. Sąd Okręgowy ustalił stan przedmiotowej nieruchomości w 1946 r., w szczególności, jakie budynki mieszkalne i gospodarcze były na nim posadowione, jaka byłaby aktualna wartość tego mienia i jaki dochód powodowie uzyskaliby za okres 10 lat, gdyby nieruchomość oddali w dzierżawę. Sąd Okręgowy na podstawie art. 415 k.c. zasądził na rzecz poszczególnych powodów stosowne kwoty, na które składają się wartość nieruchomości oraz wartość utraconych pożytków za okres 10 lat.

Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 25.01.2007 r. oddalił apelację pozwanego Skarbu Państwa wniesioną od wyroku Sądu Okręgowego. Na skutek skargi kasacyjnej pozwanego Skarbu Państwa, Sąd Najwyższy wyrokiem z dnia 14.12.2007 r. uchylił wyrok Sądu Apelacyjnego i przekazał mu sprawę do ponownego rozpoznania. W uzasadnieniu Sąd Najwyższy podniósł, że nie wskazano, jakie konkretne zdarzenie jest źródłem dochodzonego roszczenia odszkodowawczego. Wskazał też, że gdyby do wyrządzenia szkody doszło przed wejściem w życie kodeksu cywilnego, to jako podstawa odpowiedzialności wchodziłby art. 145 k.z., względnie przepisy ustawy z 15.XI.1956 r. o odpowiedzialności Państwa za szkody wyrządzone przez funkcjonariuszy państwowych.

Po ponownym rozpoznaniu apelacji Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 24.06.2008 r. dokonał zmiany wyroku Sądu Okręgowego w ten sposób, że zasądzone dla powodów odszkodowanie nieznacznie obniżył: dla W.W. z 469.604,56 zł do 403.819,48 zł; dla A.Z. z kwoty 469,604,50 zł do 463.819,48 zł; dla D.D. z kwoty 234.811,75 zł do 231.919,24 zł; dla M.D. z 704.392,25 zł do

695.717 zł; dla W.D., F.P., F.G. i M.P. z kwot po 187.844,46 zł do kwot po 185.529,95 zł dla każdego z nich. Uzasadniając ten wyrok Sąd Apelacyjny podniósł, że nie można podzielić zarzutu pozwanego Skarbu Państwa, jakoby powodom nie należało się odszkodowanie z tytułu utraty nieruchomości. Wskazał, że powodowie bezpowrotnie utracili własność nieruchomości, skoro zostały one rozparcelowane i nabywcy są chronieni bądź rękojmią wiary publicznej bądź zasiedzeniem. Ta ostatnia uwaga dotyczy też tej części nieruchomości, która pozostała nadal we władaniu Skarbu Państwa. Jednocześnie Sąd ten uznał, że zdarzeniem wyrządzającym szkodę była bezpowrotna utrata własności przez osoby uwłaszczone poszczególnymi nieruchomościami bądź - przez zasiedzenie - w odniesieniu do Skarbu Państwa. Biorąc pod uwagę okres posiadania przez nabywców w dobrej wierze bądź - gdy chodzi o Skarb Państwa - w złej wierze, nabycie własności nastąpiło po wejściu w życie kodeksu cywilnego, co uzasadnia odpowiedzialność odszkodowawczą Skarbu Państwa na podstawie art. 417 względnie art. 429 k.c. Powodowie podjęli starania o odszkodowanie przed wytoczeniem powództwa, w szczególności w latach 90-tych przeprowadzili postępowanie spadkowe, a następnie administracyjne dla stwierdzenia bezprawności przejęcia nieruchomości przez Skarb Państwa. W tej sytuacji - zdaniem Sądu Apelacyjnego - nie sposób przyjąć przedawnienia roszczenia. W odniesieniu do roszczenia o zwrot utraconych pożytków Sąd Apelacyjny zauważył, że co do zasady roszczenie to powinno być oddalone, skoro powodowie utracili własność nieruchomości. Pozwany Skarb Państwa nie kwestionował jednak zasady, lecz wysokość zarzucając, że od uzyskanego czynszu dzierżawnego powodowie musieliby zapłacić podatek dochodowy. Ten zarzut Sąd Apelacyjny uznał za uzasadniony, jak również za uzasadniony uznał - w tej części - wniosek restytucyjny podnosząc, że po uprawomocnieniu się wyroku, a przed wniesieniem skargi kasacyjnej, powodom w całości wypłacono zasądzone wyrokiem Sądu Okręgowego odszkodowanie.

Wyrok ten zaskarżył pozwany Skarb Państwa, w części przekraczającej łączną kwotę 147.975 zł. Skargę kasacyjną oparto na naruszeniu przepisów postępowania mającym istotny wpływ na wynik sprawy tj.:

- art. 321 § 1 w związku z art. 391 § 1 k.p.c. przez orzeczenie ponad żądanie w ten sposób, iż mimo związania podstawą faktyczną i wskazanymi przez powodów zdarzeniami, będącymi źródłem szkody (wydanie zaświadczenia przez Wojewódzki Urząd Ziemski i złożenie wniosku o wpisie do księgi wieczystej). Sąd Apelacyjny samodzielnie dokonał wskazania innego zdarzenia będącego źródłem szkody;

- art. 328 § 2 w związku z art. 391 § 1 k.p.c. i art. 382 k.p.c. przez sformułowanie wniosków i twierdzeń, nie znajdujących oparcia w zebranych materiale dowodowym;
- art. 398<sup>20</sup> k.p.c. przez wykroczenie przez Sąd Apelacyjny poza granice związania wykładnią prawa dokonaną w niniejszej sprawie przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 14.12.2007 r.

W ramach podstawy kasacyjnej określonej w art. 398<sup>2</sup> § 1 pkt 1 k.p.c. zarzucono naruszenie:

- art. 136 k.z. przez niewłaściwe zastosowanie przyjmując bezpodstawnie istnienie przesłanek odpowiedzialności Skarbu Państwa w świadomym skorzystaniu z wyrządzonej powodom szkody przez delikt popełniony przez Wojewódzki Urząd Ziemski;
- art. 145 k.z. przez przyjęcie odpowiedzialności odszkodowawczej za podwładnego mimo ustalenia, że Wojewódzki Urząd Ziemski nie działał jako organ państwowy;
- art. 136 i 145 k.z. polegające na równoczesnym wskazaniu dwóch podstaw odpowiedzialności wzajemnie ją wykluczających;
- art. 417 k.c. polegające na nieprawidłowym przyjęciu za podstawę dla dokonania subsumpcji okoliczności z daty wystąpienia szkody majątkowej, a nie zdarzeń, które były wskazywane przez powodów jako źródło szkody;
- art. 283 k.z. względnie art. 442 § 1 k.c. przez ich nie zastosowanie;
- art. 277 pkt 4 k.z. względnie art. 121 pkt 4 k.c. przez uznanie zawieszenia biegu terminu przedawnienia na skutek obiektywnej niemożności

dochodzenia swoich praw przez powodów do czasu uzyskania decyzji Wojewody [...] z 2003 r.

- art. 6 k.c. przez przyjęcie, że dla ustalenia rozmiarów szkody majątkowej poniesionej przez powodów, ciężar dowodu obciąża Skarb Państwa.

Wskazując na te zarzuty pozwany Skarb Państwa wniósł o uchylenie wyroku z zaskarżonej części i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania względnie uchylenie wyroku w tej części oraz wyroku Sądu Okręgowego w części przekraczającej kwotę 147.975 zł i przekazanie sprawy temu Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

1. Ocena zasadności zarzutów skargi kasacyjnej wymaga odwołania się do wskazań zawartych w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego, wydanego w tej sprawie w dniu 14.12.2007 r. Wynika z niego przede wszystkim konieczność ustalenia zdarzenia, które jest źródłem szkody dla powodów.

Podkreślono, że w rachubę może wchodzić:

- wydanie przez Wojewódzki Urząd Ziemski z dnia 17.10.1946 r. zaświadczenia o przyjęciu spornego majątku na rzecz Skarbu Państwa na mocy przepisów dekretu PKWN o reformie rolnej;
- utrata posiadania tych nieruchomości przez poprzedniczkę prawną powodów
- sam wpis dokonany przez sąd wieczystoksięgowy,
- inne późniejsze zdarzenia prawne.

W piśmie procesowym z dnia 26.03.2008 r. powodowie – odnosząc się do treści wyroku Sądu Najwyższego – wskazali, że źródła szkody dopatrują się w zaświadczeniu wydanym przez Wojewódzki Urząd Ziemski z dnia 17.10.1946 r. oraz w złożeniu przez ten Urząd wniosku wieczystoksięgowego o wpis prawa własności na rzecz Skarbu Państwa. Powodowie wskazali przy tym, że zgodnie z dekretem z dnia 12.08.1946 r. o zespoleniu urzędów ziemskich z władzami administracji ogólnej (Dz.U. Nr 43, poz. 248) z dniem 20.09.1946 r. uprawnienia i obowiązki wojewódzkich urzędów ziemskich przeszły na wojewodów. Oznacza to,

że zaświadczenie wydane przez Wojewódzki Urząd Ziemski w dniu 17.10.1946 r. wydał organ już formalnie nie istniejący. Sąd Apelacyjny, jak się wydaje – podziela ten pogląd, jednakże stwierdza, że Skarb Państwa na zasadzie art. 136 i 145 k.z. ponosi odpowiedzialność za działania Wojewódzkiego Urzędu Ziemskiego. To stwierdzenie - bliżej nie uzasadnione – budzi jednak istotne zastrzeżenie. Treść powołanych przez Sąd Apelacyjny przepisów wskazuje samo przez się, że albo Skarbu Państwa ponosi odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną przez pracowników Wojewódzkiego Urzędu Ziemskiego na podstawie art. 145 k.z., a więc za szkodę wyrządzoną przez podwładnego, któremu powierzono wykonywanie czynności, albo Skarbowi Państwa przypisuje się odpowiedzialność na podstawie art. 136 k.z., czyli odpowiedzialność za świadome skorzystanie z wyrządzonej drugiemu szkody przez inny podmiot. W pierwszym przypadku jest to odpowiedzialność za cudzy czyn, tj. za delikt, którego sprawcą jest podwładny; w drugim - jest to odpowiedzialność za czyn własny, zaś sprawcą deliktu, który bezpośrednio wywołał szkodę jest osoba, za którą Skarb Państwa odpowiedzialności nie ponosi. Odmienne też są przesłanki odpowiedzialności. W szczególności, jeśli odpowiedzialność pozwanego Skarbu Państwa miałaby wynikać z art. 136 k.z., to konieczne jest ustalenie i wykazanie po stronie pozwanego Skarbu Państwa pozytywnej wiedzy o tym, że dana korzyść stanowiła składnik szkody wyrządzonej drugiej osobie czynem niedozwolonym. W tym względzie brak jakichkolwiek ustaleń i ocen. Zastosowanie art. 136 k.z. wymaga też ustalenia winy umyślnej organu tej osoby, w tym przypadku określonego statio fisci Skarbu Państwa. Także w tym względzie Sąd Apelacyjny nie poczynił żadnych ustaleń i nie przedstawił żadnych ocen, które podlegałyby weryfikacji w toku postępowania kasacyjnego.

W odniesieniu do stanowiska przyjmującego odpowiedzialność Skarbu Państwa na podstawie art. 145 k.z. za bezprawne działanie pracowników Wojewódzkiego Urzędu Ziemskiego, w postaci wydania zaświadczenia z dnia 17.10.1946 r. i następnie złożenie wniosku wieczystoksięgowego o wpis własności Skarbu Państwa należy zauważyć, że warunkiem sine qua non tej odpowiedzialności w okolicznościach sprawy – jest uznanie tych pracowników za podwładnych. Wątpliwości w tym zakresie podnieśli sami powodowie wskazując, że

działania podjęte przez Wojewódzki Urząd Ziemski, tj. wydanie zaświadczenia i złożenia wniosku wieczystoksięgowego w dniu 17.10.1946 r. nie były działaniami organu państwowego, skoro na podstawie dekretu z 12.08.1946 r. o zespoleniu urzędów ziemskich z władzami administracji ogólnej (Dz.U. Nr 43, poz. 248), urzędy te uległy likwidacji, a ich uprawnienia przeszły na wojewodów z dniem 20.09.1946 r. Gdyby podzielić ten pogląd, to w konsekwencji istotnie działania podjęte przez Wojewódzki Urząd Ziemski w dniu 17.10.1946 r. i w dalszych dniach, nie były już działaniami organów władzy publicznej. W konsekwencji nie byłoby możliwe zastosowanie art. 145 k.z jako podstawy odpowiedzialności Skarbu Państwa. Poglądu tego nie można podzielić. Nie ulega przecież wątpliwości, że wojewódzkie urzędy ziemskie wchodziły w skład struktury organów władzy publicznej, zarówno przez zespoleniem, jak i po zespoleniu. Jeśli nawet, kilka dni po formalnym zespoleniu urzędów ziemskich z organami administracji ogólnej (tj. po 20.09.1946 r.) Wojewódzki Urząd Ziemski samodzielnie sygnował zaświadczenie z dnia 17.10.1946 r., to przecież w istocie działał już formalnie w ramach struktury organów administracji ogólnej, jako organ władzy publicznej. W przeciwnym razie należałoby te zaświadczenia uznać za dokument prywatny, co - z przyczyn oczywistych – nie wchodzi w rachubę.

Konsekwentnie więc należy przyjąć, że podstawowa przesłanka odpowiedzialności z art. 145 k.z. jest spełniona. Nie oznacza to wszakże spełnienia dalszych przesłanek tej odpowiedzialności.

Przepis art. 145 k.z. stanowił, że kto powierza wykonanie czynności swemu podwładnemu, odpowiada za szkodę wyrządzoną z jego winy przy wykonywaniu powierzonej mu czynności. Przy zastosowaniu współczesnych standardów wykładni prawa nie byłoby przeszkód do przyjęcia, że norma zawarta w art. 145 k.z. nakłada odpowiedzialność także na Państwo za szkodę wyrządzoną z winy jego funkcjonariuszy. Jednakże w okresie obowiązywania kodeksu zobowiązań zarówno w orzecznictwie, jak i w doktrynie przyjmowano, że przepisy tego kodeksu nie mają zastosowania w sytuacji, gdy szkoda wynikła z działalności funkcjonariuszy państwowych o charakterze władnym. Obecnie zasada państwa prawnego stała się zasadą konstytucyjną. Nie może to nie mieć wpływu na wykładnię stosowanego prawa, ze względu na to, z jakiego czasu ono pochodzi. Wykładnia art. 145 k.z.,

która prowadziaby do wniosku, że Państwo nie ponosi odpowiedzialności za działania swoich funkcjonariuszy o charakterze władczym, rażąco kłóciłaby się z zasadą państwa prawnego, gdyż naruszałaby elementarne poczucie sprawiedliwości. Takie stanowisko zajął Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11.02.1997 r., II CKN 78/96 Lex 55387, a skład orzekający w niniejszej sprawie pogląd ten podziela.

Jeśli więc za zdarzenie wyrządzające szkodę powodom przyjąć - jak twierdzą powodowie – wydanie zaświadczenia stwierdzającego, że nieruchomości wchodzące w skład majątku B. zostały przejęte na rzecz Skarbu Państwa na podstawie art. 2 ust. 1 lit. e dekretu PKWN o przeprowadzeniu reformy rolnej (k. 444), co było bezprawne (potwierdziła to decyzja Wojewody z 28.04.2003 r.), to w rachubę wchodził art. 145 k.z., jako podstawa prawna odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa. Na przeszkodzie do przyjęcia tego stanowiska nie stoi, ani okoliczność, że w dniu wydania zaświadczenia Wojewódzki Urząd Ziemi nie był już urzędem samodzielnym, ani okoliczność, że było to działanie o charakterze władczym.

Sąd Apelacyjny przyjmuje, że na skutek tych bezprawnych działań poprzedniczka prawna powodów utraciła możliwość korzystania z majątku oraz możliwość rozporządzenia nim, skoro w księdze wieczystej został ujawniony Skarb Państwa jako właściciel. Sąd ten wskazuje jednak, że powodowie dochodzą roszczenia odszkodowawczego z tytułu utraty własności nieruchomości, i – jak się wydaje – zakłada, że ani wydanie zaświadczenia, ani wpis Skarbu Państwa w księdze wieczystej nie spowodował utraty własności przed poprzedniczkę prawną powodów. Taka bezsporna utrata własności nastąpiła w wyniku tego, że przedmiotowe nieruchomości rozparcelowano i nabywcy uzyskali własność chronieni bądź to przez przepisy o rękojmi wiary publicznej ksiąg wieczystych bądź w drodze zasiedzenia. Ta ostatnia instytucja ma także zastosowanie do Skarbu Państwa w odniesieniu do gruntów leśnych o obszarze 9,44 ha pozostających w zarządzie Lasów Państwowych. Ostatecznie Sąd Apelacyjny przyjął, że w odniesieniu do wszystkich podmiotów nabycie własności nieruchomości nastąpiło z mocy prawa w drodze zasiedzenia, co miało miejsce już pod rządem kodeksu



cywilnego, a tym samym podstawą odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa jest art. 417 względnie art. 429 k.c.

Odnosząc się do tych stwierdzeń należy zauważyć, że w świetle art. 2 ust. 1 lit. e dekretu z dnia 6.09.1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej nieruchomości ziemskie spełniające warunki określone w tych przepisach przechodziły na rzecz Skarbu Państwa z mocy samego prawa z dniem 13.09.1944 r. Oznaczało to, że zaświadczenie Wojewódzkiego Urzędu Ziemskiego z dnia 17.10.1946 r. miało jedynie charakter deklaratoryjny i samo przez się nie spowodowało utraty własności. Podobnie skoro wpis prawa własności nie miał charakteru konstytutywnego, to ujawnienie Skarbu Państwa jako właściciela stworzyło stan niezgodności treści wpisu z rzeczywistym stanem prawnym, skoro bezspornie przedmiotowe nieruchomości nie były objęte przepisami dekretu o reformie rolnej. Zasadnie więc przyjęto, że ani w następstwie wydanego zaświadczenia, ani w następstwie wpisu prawa własności Skarbu Państwa nie nastąpiła utrata własności przez poprzedniczkę prawną powodów. Trudno jednak założyć, aby w ówczesnych warunkach ustrojowych i prawnych miała ona możliwość skutecznej obrony prawnej swojego prawa własności. Uzasadnione jest więc twierdzenie, że w następstwie wydania zaświadczenie przez Wojewódzki Urząd Ziemski poprzedniczka prawna utraciła posiadanie spornych nieruchomości, zaś w następstwie wpisu Skarbu Państwa jako właściciela utraciła legitymację do rozporządzania tymi nieruchomościami. Utrata własności nastąpiła gdy Skarb Państwa w odniesieniu do znakomitej większości nieruchomości dokonał rozporządzenia. Wynika to z dokumentu, w którym stwierdzono, że przejęty przez Skarb Państwa majątek została rozparcelowany i przekazany miejscowym rolnikom, nieruchomość o powierzchni 1,15 ha przekazana została dla Państwowego Funduszu Ziemi, nieruchomość o obszarze 0,25 ha została skomunalizowana, zaś grunty leśne o obszarze 9,44 ha pozostają własnością Skarbu Państwa – Nadleśnictwa.

Pojawia się tu jednak problem podstawy odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa. Powstaje bowiem pytanie, czy Skarb Państwa rozporządzając nieruchomościami przejętymi bezspornie na podstawie przepisu dekretu o reformie rolnej i pozbawiając bezpowrotnie poprzedniczki prawnej powodów prawa własności

nieruchomości, działał nadal bezprawnie. Przesłanka bezprawności jest zaś niezbędna zarówno przy przypisaniu Skarbowi Państwa odpowiedzialności na podstawie art. 145 k.z., jak i art. 417 k.c., w brzmieniu sprzed 1.09.2004 r. przy uwzględnieniu ustawy z 15.11.1956 r. o odpowiedzialności państwa za szkody wyrządzone przez funkcjonariuszy państwowych. Na marginesie należy jedynie zauważyć, że Skarb Państwa nie może skutecznie powołać się na to, że nabył własność przedmiotowych nieruchomości na podstawie art. 16 ust. 1 ustawy z dnia 19.05.1958 r. o sprzedaży nieruchomości Państwowego Funduszu Ziemi i rozporządzania niektórych spraw związanych z przeprowadzeniem reformy rolnej i osadnictwa rolnego (Dz.U. z 1989 r., Nr 58, poz. 348 ze zm.) z tej prostej przyczyny, że o przyjęciu nieruchomości orzeka konstytutywnie właściwy organ, a takiej decyzji brak (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8.05.2007 r. IV CKN 762/00, OSNC 2003, nr 3, poz. 43). Tę drogą Skarb Państwa nie usankcjonował więc swojego tytułu prawnego, do przedmiotowych nieruchomości. Nie sposób też przyjąć, aby możliwe było – przed formalnym stwierdzeniem w decyzji Wojewody z dnia 28.04.2003 r., że przedmiotowa nieruchomość nie była objęta dekretem o reformie rolnej, eo ipso nie przeszła na własność Skarbu Państwa – zastosowanie konstrukcji zasiedzenia, skoro Skarb Państwa była w księdze wieczystej ujawniony jako właściciel. Tym samym mamy do czynienia z sytuacją, w której bezprawność związana z urzędowym stwierdzeniem przejścia własności na rzecz Skarbu Państwa, sprzecznie z przepisami dekretu o reformie rolnej utrzymywała się i istniała w czasie, gdy Skarb Państwa rozporządzał tymi nieruchomościami. Owe bezprawne przejście własności przez Skarb Państwa nie spowodowało, bo spowodować nie mogło, szkody w postaci utraty własności przez prawowitego właściciela. Pomijając inne szkody np. utratę możliwości korzystania i pobierania pożytków, co wiązało się z pozbawieniem posiadania nieruchomości bezpośrednio po wydaniu zaświadczenia z 17.10.1946 r. przedmiotem roszczenia powodów jest szkoda wynikła z utraty własności nieruchomości, a ta szkoda powstała, gdy Skarb Państwa rozporządził tymi nieruchomościami.

Rekapitulując stwierdzić więc należy, że jest poza sporem, iż przedmiotowe nieruchomości nie były objęte przepisami dekretu o reformie rolnej, a tym samym odmienna treść zaświadczenia Wojewódzkiego Urzędu Ziemskiego

z dnia 17.10.2003 r. była bezprawna. Tę bezprawność „urzędowo” potwierdził dopiero Wojewoda decyzją z dnia 28.04.2003 r. Należy więc przyjąć konstrukcję deliktu ciągłego, którego skutki w postaci definitywnej utraty własności nastąpiły z chwilą rozporządzenia nieruchomościami w drodze parcelacji, komunalizacji względnie - w odniesieniu do nieruchomości rolnej – nastąpił upływ okresu prowadzącego do zasiedzenia na rzecz Skarbu Państwa. Stwierdzenie bezprawnego nabycia własności przez Skarb Państwa nastąpiło dopiero w decyzji Wojewody z dnia 28.04.2003 r., co otworzyło powodowi możliwość dochodzenia odszkodowania i zastosowania art. 417 § 1 k.c. w brzmieniu obowiązującym przed 1.09.2004 r. Przy takiej konstrukcji prawnej zarzut przedawnienia jest bezprzedmiotowy.

3. O ile za zasadny należy uznać zarzut skargi kasacyjnej odnośnie naruszenia art. 328 § 2 k.p.c., gdyż uzasadnienie wyroku jest dość lakoniczne, co jednak nie miało wpływu na wynik sprawy, o tyle nie można podzielić zarzutu naruszenia art. 321 § 1 k.p.c. i art. 398<sup>26</sup> k.p.c. W szczególności nie można w kategoriach orzekania ponad żądanie oceniać stanowiska Sądu Apelacyjnego, który za zdarzenie wyrządzające szkodę uznał inne zdarzenie, niż wskazywali to powodowie. Przede wszystkim należy zauważyć, że Sąd Apelacyjny także uznał, iż bezprawność wiąże się ze zdarzeniem w postaci wydania zaświadczenia z 17.10.1946 r., a jedynie powstanie szkody w postaci utraty własności powiązał z czynnościami rozporządzającymi Skarbu Państwa. Zarówno żądanie, jak i podstawa faktyczna żądania nie uległa zmianie, jedynie ocena prawna tych zdarzeń, które następowały po sobie, była odmienna. W każdym razie nie może tu być mowy o naruszeniu art. 321 § 1 k.p.c. Nie można też przyjąć naruszenia art. 398<sup>26</sup> k.p.c. Stwierdzenie Sądu Najwyższego zawarto w poprzednim wyroku, iż w sprawie nie znajduje zastosowania art. 417 k.c. sformułowane w sytuacji, gdy nie ustalono jeszcze zdarzenia będącego źródłem szkody.

Z tych względów, na podstawie art. 398<sup>14</sup> k.p.c. orzeczono jak w sentencji.